

Prof. Julian Kwiek
Powojenna przemoc
wobec Żydów

Nord Stream 2
Gdzie zmierza
Ukraina?

Gniazdownicy
Dorośle dzieci
w domach rodziców

Na łasce gangów
Korespondencja
z Salvadora

**Andrzej
Lepper**

BUNTOWNIK Z LUDU

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



BURZA



PARTNER PROGRAMU



Poznaj 3 kroki
i przygotuj się
na kryzysowe
sytuacje.

badzbezpieczny.pck.pl

Kup książkę





Azyl dla Afgańczyków

Rząd wycofał polskich żołnierzy z Afganistanu. Są już bezpieczni. Ale co z ludnością cywilną? Pomagała im, a teraz znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Wojna domowa w Afganistanie trwa. Wracający do władzy talibowie zapowiadają krwawy odwet na tych, którzy współpracowali z wojskami NATO. Jeszcze gorszy los czeka kobiety afgańskie, które uwierzyły w moc zachodniej demokracji. Teraz z powrotem zostaną zepchnięte do świata, w którym nie mają żadnych praw. Otwarta edukacja i równouprawnienie kobiet przechodzą w Afganistanie do historii. Bogaty Zachód okazał się bezradny wobec fundamentalistów religijnych. Z dumnego kraju zrobiono poligon dla nowych broni.

Udział Polaków w tej bezsensownej wojnie jest w naszej historii czarną plamą. A będzie jeszcze czarniejsza, jeśli zostawimy na pastwę talibów tych Afgańczyków, którzy nam pomagali. Nic nie usprawiedliwi takiego postępu. Musimy ich wraz z ich rodzinami przyjąć w Polsce.

Stać nas na taki gest. I materialnie, i moralnie. Bo gdzieś na świecie tyle mówi się o wartościach i zasadach co w Polsce? A że się tego nie praktykuje, to przecież wiadać. Może by więc zacząć od cywilów z Afganistanu?

Los sprawił, że ta sama władza, która tak zaciekle atakowała nawet skromne pomysły, by jakoś pomóc uchodźcom, musi teraz zdecydować o przyszłości naszych niedawnych sojuszników. Nie mam większych

złudzeń co do tego, że nasi moralisci będą kombinować, jak się z tego wykręcić i nie sprowadzić do Polski kilku tysięcy Afgańczyków.

Ale od tego problemu nie da się uciec. To realny sprawdzian dla tej władzy. Dla nas zresztą też – jako społeczeństwa uważającego się za obywatelskie. Wywierając presję na rządzących, możemy pomóc w podjęciu takiej decyzji.

Porzucenie Afganistanu przez Amerykanów powinno także skłaniać do głębszej refleksji na temat interesów, którymi kieruje się to mocarstwo. Zarówno wtedy, gdy wkracza do jakiegoś kraju z całą swoją potęgą militarną, jak i wtedy, gdy z niego wychodzi, zostawiając tubylców na pastwę losu. Gdyby w przypadku USA były to jeden-dwa przypadki, a nie dziesiątki, można by jeszcze mieć złudzenia.

Politycy nawet tak skromnej klasy jak nasi nie mogą budować zamków na piasku. A fundamentalnych dla bezpieczeństwa państwa sojuszy opierać na tych, którzy łatwo zmieniają orientację. Współpraca i interesy z USA oczywiście tak. Ale naiwna wiara w geopolityczne cuda to absurd. I droga do nieuchronnej narodowej katastrofy. Rocznicą września 1939 r. pokazuje, jak niewiele warte są papierowe sojusze i piękne deklaracje o współpracy.

Zróbmy więc coś konkretnego. Pomóżmy cywilom z Afganistanu.

BĄKOWSKI



PRZEGLĄD na LinkedIn

Prowadzisz firmę?

Interesują Cię tematy poruszane w tygodniku?

Chcesz poznać nowe inicjatywy PRZEGLĄDU?



Nawiąż z nami kontakt biznesowy przez LinkedIn

CYTATY

JERZY BACZYŃSKI, redaktor naczelny
Kaczyńskiemu bliżej do antyunijnych, polexitowych poglądów Ziobry niż koniunkturalnego lawirantwa Morawieckiego.
„Polityka”

MONIKA BRODKA, wokalistka
Czasami fajnie jest się ze sobą ponudzić.
„Wysokie Obcasy”

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Buntownik z ludu**
10 lat od śmierci Andrzeja Leppera
- 11 Wersalu nie było**
– rozmowa z prof. Jackiem Raciborskim
- 12 Dlaczego mit Andrzeja Leppera jest wciąż żywy?**
- 14 Obowiązek szczepień dla medyków już niemal pewny**
Od nas zależy czwarta fala
- 16 Aborcja nie istnieje**
Sukces PiS na papierze
- 20 Komu opłaca się konflikt z USA?**
Różnice wartości i interesów
- 24 Uwaga! Groźny właściciel psa**
Amstaff wzbudza popłoch
- 26 Pokolenie poczekalni**
Dorośle dzieci w domach rodziców

ZAGRANICA

- 29 Nord Stream 2, czyli jak mało znaczymy**
Dogadali się ważniejsi
- 32 Czesi znowu zatańczą**
Korespondencja z Czech
- 34 Bułgarski festiwal antydemokracji**
Społeczeństwo z dala od polityki
- 36 Zaprzepaszczone rewolucja?**
Tuneja w zapaści
- 58 Na łasce gangów**
Korespondencja z Salvadora

HISTORIA

- 38 Drogówka i panna S**
Blokada ronda w 1981 r.
- 41 Zapomniane ofiary**
Cywile w powstaniu warszawskim
- 44 Nie byliśmy tacy piękni i szlachetni**
– rozmowa z prof. Julianem Kwiekiem

KSIAŻKI

- 48 Łagowskiego aforyzmy**
filozoficzno-polityczne

KULTURA

- 50 Scena prywatna**
Miłość Gustawa Holoubka
- 53 Culturalia**
- 54 Praski klimat**
- 66 Beksiński. Paryż-Osaka-Warszawa**

ZDROWIE

- 56 Trzustka szyta na miarę**
– rozmowa z dr. hab. Michałem Wszolą

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Azyl dla Afgańczyków
- 19 Roman Kurkiewicz**
Polityka uprawiana błaznami
- 23 Andrzej Romanowski**
Zrządzenie Giedroycia
- 49 Tomasz Jastrun**
Na granicy



26
KRAJ

POKOLENIE POCZEKALNI

Dorośle dzieci w domach rodziców



58
ZAGRANICA

NA ŁASCE GANGÓW

Korespondencja z Salvadora



66
KULTURA

BEKSIŃSKI. PARYŻ-OSAKA-WARSZAWA

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ADAM CHEŁSTOWSKI/FORUM

Kup książkę



✉ Nepotyzm PiS

Nie jest już tajemnicą, ilu członków rodzin ekipy rządowej oblega spółki skarbu państwa i urzędy państwu podległe. Rządzący udają, że nie znali rozmiaru nepotyzmu, a niektórzy nie przyznają się do swoich rodzin. Po sześciu latach grabienia budżetu państwa podejmują niewiele znaczącą uchwałę, która wzmacnia dotychczasową pozycję członków rad nadzorczych spółek skarbu państwa i inne stanowiska administracyjne. Od kilku lat pracują nad ustawą, która pozwoli ujawnić dochody małżonków, choć inne ustawy przyjmuje się w czasie jednej doby!

Przypomnę tylko, że już w 1993 r., po wejściu do Sejmu Unii Pracy, na pierwszym posiedzeniu klubu parlamentarnego pisaliśmy oświadczenia, że członkowie naszych rodzin nie będą zatrudnieni w spółkach skarbu państwa ani w biurach podległych Sejmowi. Nie przyszło mi do głowy, by członkowie rodziny byli asystentami poselskimi, co dziś jest nagminne.

Dotychczasowe rządy III RP wszystkie razem nie wyprowadziły tyle środków ze spółek skarbu państwa co ekipa PiS, nie wspominając już o wysokościach wynagrodzeń lub udziale w kilku spółkach jednocześnie.

Mam nadzieję, że przyjdzie taki czas, kiedy rozliczy się ekipę rządzącą za wszystkie nieudane inwestycje i zmarnowane miliardy złotych podatników.

Danuta Polak, poseł II i IV kadencji Sejmu RP

✉ To lata 70. najmocniej zmieniły Polskę

Artykuł „To lata 70. najmocniej zmieniły Polskę” (PRZEGLĄD nr 31) bardzo porusza, a przede wszystkim prawdziwie przedstawia ówczesną rzeczywistość. Z jednym zdaniem pozwolę sobie się nie zgodzić – dostałam mieszkanie kwaterekowe jak tysiące ludzi w tym czasie – wpłacając tylko niewielką kaucję za wannę i piecyk Junkers. Edward Gierek w moim pokoleniu budzi dobre wspomnienia. Tak pamiętają tego człowieka ludzie, którzy wtedy żyli. Natomiast gołowąsy, którym wydaje się, że pozjadały wszystkie rozumy, mówiąc o tamtych latach, nie mają pojęcia, o czym mówią. Mam dla nich jedną radę – popytajcie dziadków, niech wam opowiedzą, jak się wtedy żyło. Byłam na cmentarzu w Sosnowcu. Bez okazji odwiedziłam grób Edwarda Gierka i jego żony – skromny, normalny nagrobek i mnóstwo palących się zniczy.

Elżbieta Więckiewicz-Kwiatkowska, Zabrze



f Guzik wiemy o naszych dzieciach

Ostatnio zdałam sobie sprawę, że czasami rodzice nie potrafią słuchać dzieci, bo sami nigdy nie byli do końca wysłuchani, bo sami potrzebują tego, żeby ktoś ich wysłuchał. Mam nadzieję i tego życzę wszystkim rodzicom, żeby znaleźli kogoś, kto również ich wysłucha, kto pozwoli im się wygadać, kto przyjmie ich punkt widzenia. Mam wrażenie, że oni bardzo tego potrzebują, bo dawno temu nikt nie zwracał na nich uwagi.

Daria

ZDJĘCIE TYGODNIA



Biegiem do finału. Iga Baumgart-Witan i Dariusz Kowaluk podczas biegu sztafety mieszanej 4 x 400 m. Tokio, 30 lipca.



PYTANIE TYGODNIA

Co w Polsce powinno być bezpłatne?

PAULINA MATYSIAK,
postanka Lewicy Razem

Bezpłatne w Polsce powinny być żłobki i przedszkola. Obecnie bezpłatnych jest tylko kilka godzin w przedszkolu, za resztę rodzice muszą dopłacić. Państwo powinno gwarantować równy start wszystkim dzieciom – wiemy przecież, że dzieci, które chodzą do przedszkoli, szybciej się rozwijają, szybciej zaczynają socjalizację i po prostu są lepiej przygotowane przed rozpoczęciem szkolnej edukacji. Niewątpliwie dużą zaletą takiego rozwiązania jest możliwość szybkiego powrotu do pracy ich opiekunów, powstają nowe miejsca pracy w budżetówce, dzieci są bezpieczne i otoczone opieką. Korzysta z takiego rozwiązania całe społeczeństwo. Takie usługi publiczne powinny być dostępne dla wszystkich dzieci i rodziców w kraju.

DR EDWARD KAROLCZUK,
filozof, publicysta

Kapitalizm uczynił bezpłatnym to, co było celowe z punktu widzenia reprodukcji siły roboczej, ochrony własności prywatnej oraz interesów burżuazji jako klasy. Dlatego z czasem zaczęły

funkcjonować: bezpłatne uzbrojenie dla żołnierzy, szkolnictwo i oświata, służba zdrowia, komunikacja miejska, żywienie i dożywianie dzieci w szkołach oraz bezrobotnych i bezdomnych, bezpłatne wczasy i sanatoria, bezpłatne podręczniki szkolne, zwiedzanie muzeów, szwedzki stół w restauracjach i sanatoriach itd. W Polsce bezpłatna komunikacja miejska istnieje w Zorach oraz 50 innych miastach. Za darmo i według racjonalnych potrzeb można korzystać ze spacerów w komunalnych parkach i lasach państwowych, z nabożeństw w kościołach, niektórych koncertów, kąpiei w niektórych miejscach rzek i jezior. Te przykłady podziału według potrzeb nie stały się wynikiem „komunistycznego spisku”, lecz są wyrazem pewnych konieczności ekonomicznych i przewyższania zaostrożonych sprzeczności społecznych na bazie gospodarki towarowo-pieniężnej. W dzisiejszych czasach, oprócz powyższych, osoby bezrobotne powinny mieć zapewnione pokrycie kosztów mieszkania i mediów oraz pożywienie. Bezpłatną pomoc w celu rozwiązania całości ich problemów powinny uzyskać narody Trzeciego Świata.

DR ADAM OSTOLSKI,
socjolog, UW

Rozmawialiśmy kiedyś z Zygmuntem Baumanem i Olą Jasińską o tym, że dawniej były kartki na żywność. „Teraz też są kupony na żywność – powiedział Bauman. – Tylko nazywają się »banknoty«”. Był rok 2011, torysi rządili w Anglii od niedawna i kolejki w bankach żywności nie osiągały jeszcze skalę znanej z filmu Kena Loacha „Ja, Daniel Blake”. Ale obserwacja Baumana była celna i pozostaje aktualna. I nawet jeśli nie wyczerpuje tematu, to zaprasza do odwrócenia perspektywy. W Polsce kwestionowanie nierówności wciąż jest nietaktem, a utowarowienie podaje się jako wytrych do wszystkich problemów. Dlatego godzimy się, że płatność jest opcją domyślną, a bezpłatność trzeba specjalnie uzasadniać. Jeśli mamy być czymś więcej niż populacją jednostek uszeregowanych według portfela, powinno być dokładnie na odwrót. We wspólnocie obywateli i obywateli, równych w prawach i obowiązkach, bezpłatnych powinno być bardzo wiele rzeczy, a na te płatne, służące zaspokojeniu ważnych potrzeb, powinno być nas stać.